

Gedz, Hipnoterapia (gość. Gruby Mielzky i Dj Gor

Nocna lampka, kartka, brzmienie bitu
Myśli spadają na głowę, jak deszcz meteorytów
Jak frisbee rzucone między ziomami
Się kręcę zahipnotyzowany
/2x

Bez kitu, chyba wpadłem w trans jakiś
Czas mi muli jakbym wiecznie jarał baty
Brać mi mówi, że bym w końcu wpadł do chaty
A babcia dzwoni zawsze jak nagrywam rapy
Słucham Natalii Grosiak i rozumiem ją w pełni
Zahipnotyzowany wyczekuje pełni
Nie ma sensu się chełpić
Dla jednego jesteś Ferbi, a dla drugiego Gremlin
Sen czy jawa, noc czy kawa?
Temat, jak ____, strzykawa
Dylemat: czy rozmawiać o problemach czy udawać, że ich nie ma?
Twoja sprawa
Hipnoterapia w ramach w ramach odmulenia sprawia
Że wraca zajawa i pyta: jak się ma?
Głos z podziemia coraz wyraźniej słyhać
Kret zostawił tyle kopców, żeby wkurwić ogrodnika

Nocna lampka, kartka, brzmienie bitu
Myśli spadają na głowę, jak deszcz meteorytów
Jak frisbee rzucone między ziomami
Się kręcę zahipnotyzowany
/2x

Bez kitu, ciągle jaram się starociami
Słucham winyli zahipnotyzowany
Zmotywowany wchodzę do studia wieczorami
I daję na bit wokale przez ____
A świat staje do góry nogami
Mam diamentowe jaja w miarę ułożone w bani
Rap mnie nastraja
Choć ciężkie czasy mamy
Kiedy tłum robi hałas ? znikają wszelkie obawy
Mniejsza o większość
Rozumiesz z grubsza?
Hipnotyzuje mnie rap z podwórka
Biorę to mówi mi nicpoń, huncwot, hultaj
Chuj tam, swoje gównno jak skarabeusz turlam
Po niebie słońce gorące jak wulkan
Pcham, zachodzi reakcja wtórna
Wpadam w trans i luz mam
Wraca sułtan, respektuj, zdejmuj turban

Nocna lampka, kartka, brzmienie bitu
Myśli spadają na głowę, jak deszcz meteorytów
Jak frisbee rzucone między ziomami
Się kręcę zahipnotyzowany
/2x

Gruby Mielzky :

Nadal nie ma jej obok kiedy wstaje więc po co mam się kłaść
By sam budzić się nad ranem nie spałem od tamtej nocy
kiedy gaz wdął się w płuca i potem rozdałem prochy
Za szmal by włożyć trochę floty w torby ,kurwa
Mam pusty nochal a nie mogę zmrużyć oka
Krusze towar ale lecę w sklepie strzelić pokal
Lewym okiem widzę więcej dzięki Lisie Lopes
Wolnym krokiem po mieście na głowie mp3 z Speed rockem (?)
W Hip-Hopie wielu gości pragnie Twojej klęski

Lecz gdy Mielzky dał zwrotę to każdy chłopiec chowa pięści
Mówią moje duchy w głowie więc siadam pisze
Zrób ciszej tych frajerów ,którzy modlą się bym wyszedł stąd
Mam w głowie tysiąc myśli w dłoni setkę flaszki braci którzy znają moje jazdy
Mam jeden mikrofon i on nie daje mi usnąć
Wczoraj dziś jutro hipnotyzuje to gównno mnie.